

TRUJNO nie zwrócić uwagi na piłkarza, który ma 186 cm wzrostu i do tego dobrze gra w piłkę. Jeśli dojdzie, że zawodnik ma dopiero 18 lat i udane występy w reprezentacji juniorów, jest oczywiste, że chłopakiem zainteresują się trenerzy i działacze wielu klubów. **ARKADIUSZ ONYSZKO** występował do niedawna w barwach Lublinianki. Biorąc pod uwagę pozycję klubu i ambiencję młodego bramkarza, sprawa przejścia utalentowanego zawodnika do któregoś z zespołów ekstraklasy wydawała się przesadzona. Liczyła się z tym i Lublinianka, taką nadzieję miał sam Arek, brali to pod uwagę także rodzice chłopca.

Początkowo wydawało się, że w sposób najbardziej naturalny, pozostał w Lublinie, piłkarz przeniósł się do klubu za młodą, czyli Motoru. Stądżalem, że prawda pogłoski, że działacze i trenerzy lubelskiego pierwszoligowca nie interesowali się Arkim, lecz w klubie zidentyfikowano tę wersję twierdząc, że przyjdzie Onyszko do Motoru brano poważnie pod uwagę, odbywały się stosowne rozmowy i ostatecznie młodego bramkarza w zasadzie nie miał nie przeciwko transferowi. Chłopak dzięki temu zostawał w domu, nie zrywał ze środowiskiem. Dlaczego ojciec nie pojawił się więcej w klubie przy Aleksju Zygmuntowickich można się tylko domyślać. Związana z obywatelstwem, że Arkadiusz Onyszko podpisał kontrakt z Zawiszą. Wersja oficjalna głosi, że obie strony oceniły wartość 16-letniego piłkarza na 100 mln zł. Nieoficjalnie było tego ponoć znacznie więcej. Motor, nawet gdyby chciał przystąpić do licytowania się z Zawiszą, po wejściu bydgoszczan do rozgrywek od razu musiałby złożyć karty. Jest za bieżący.

TEORETYCZNIE wszystko układało się mniej więcej normalnie, o ile transfery i ich kulisy w polskim wydaniu można uznać za normalne. W Lublinie nie rozpaczano po utracie bramkarza, bo ekwiwalent z nadwyżką rekompensował ubytek. Przed chłopakiem otwierał się nowy, pierwszoligowy świat, tym bardziej że pierwszy gołkiper Zawiszy, 39-letni Andrzej Brodzyk liczył się z rychłym odejściem na piłkarską emeryturę. Zadowolony był też trener reprezentacji juniorów, Wiktor Stasiuk, bowiem bardzo mu na Arku zależało, zaś awans do silniejszego klubu to przecież stan na szybszy rozwój talentu.

Rodzice, zwłaszcza matka piłkarza, z oporami zgodzili się na wyjazd syna do innego miasta. Można domniemywać, jakie argumenty ze strony Zawiszy ostatecznie przekonały państwa Ony-

saków, ale jest to w tym przypadku również sprawa drugorzędna. Miarą zaś obaw była chęć wysłania nad Brdę wraz z Arkim, jego dziadka. Rządzą się także warunki, lecz w Zawiszy przystano na prośbę rodziców i nawet rozważano się za zajęciem dla dziadka, aby utrzymując opiekę nad wnukiem nie opuścił się.

Działek do Bydgoszczy nie dojechał. Do internatu Zawiszy wybrała się natomiast matka młodego nabytku sekcji piłkarskiej i w tym momencie zaczęła się afera, z której zainteresowane strony do dziś wyjść nie potrafią. Różne krążą wersje na temat tego, co zastała rodzicielka w pokoju syna. Podobno jego koleżkę w niedowzruszonej sytuacji z panienką. Usłyszała, że i Arek, pozbawiony opieki i nadzoru, może spędzać czas w sposób podobny i wiele zbulwersowana, nie słuchając żadnych wyjaśnień ze strony syna ani jego opiekunów, zabrała chłopaka do domu w Lublinie. Rozu-

dzi z nim w Lublinie nasz były reprezentacyjny gołkiper, Zygmunt Kalinowski, są rozwiązaniem doświadczone. Czy uda się przekonać rodziców, zwłaszcza matkę, że dla dobra sportu, kariery piłkarskiej Arek powinien trenować w pierwszoligowym klubie? A więc wrócić do Bydgoszczy. Matka, co też trzeba zrozumieć, sądziła nieprzejednane stanowisko. A że nie wygląda ono na wstrawny wynik z faktu, że syn podjął w Lublinie naukę w szkole. Trudno też liczyć się z ewentualnością anulowania kontraktu, przynajmniej tej części dotyczącej umowy między klubami, Lublinianką a Zawiszą, bo sprzedający miałby dziś obciążenie kłopoty z obraniem odpowiedniej sumy do zwrotu.

RODZI się pytanie — czy w ogóle musiało dojść do sprawy? Działacze Zawiszy przyznają, że nie widzą żadnego rozwiązania. Oczywiście, biorą pod uwagę tylko takie, które nie skazywały-

Gdzie będzie grał ONYSZKO?

mówanie, że 16-latek może się wykołować bez rodzicielskiej kurteli jest oczywiście przesadzone, bo każdy z nas zna przypadki, kiedy nie zapobiegnie temu znacznie lepsza ostarwa z rodzicami, babcią i nianią. Nie można jednak odmówić matce prawa do takiej, a nie innej interpretacji zdarzenia i do zabrania dziecka.

PO POWROCIE do Lublina Arek zgłosił się do Lublinianki z prośbą, aby mu umożliwiono uczestnictwo w treningach. Tak też się stało, choć po pewnym czasie — jak mnie poinformowano w lubelskim klubie — zdecydowano, że lepiej będzie, jeśli chłopak będzie ćwiczył gdzieś indziej. Działacze Lublinianki chcieli być w porządku w stosunku do swych kontrahentów, także po linii wojskowej, z Zawiszą. Trzeba tu zrosnąć podkreślić wyjątkowy spokój, jaki — przynajmniej do tej pory — wykazały w sprawie Arka zainteresowane strony. Lublinianka, która sprzedała zawodnika i wzięła zań pieniądze nie zamierza postępować jak gołkbiarza, który po sprzedaży swych ptaków przychodził pod gołkbiarza nabywcy, gwizdał i zabierał, co nie jego. Zawisza, który poniósł na razie same straty, nie skazywał się jeszcze do PZPN bo, z punktu widzenia przepisów, bez problemu odyskalby zawodnika względnie zwrot sumy transferowej. Może nawet i z nadwyżką za dodatkowe straty.

Martwi się problemem też trener Wiktor Stasiuk, który osobiście podjął się misji jego rozwiązywania. Bardzo mu zależy na tym bramkarzu. W ostatnim meczu młodzieżowym juniorów we Słotkach Arek był jednym z najlepszych zawodników. Aby dalej szedł w górę, musi gdzieś grać. Bieczynność, a nawet indywidualne treningi, które ponoć prowa-

dają chłopca. Argumentacja, że dostąpienie się w jakiegokolwiek dziedzinie, czy to artystycznej czy sportowej często wiąże się z przenosinami tam, gdzie są lepsi nauczyciele, lepsi partnerzy nie jest pozbawiona logiki. Można podać mnóstwo przykładów sportowców, także piłkarzy, którzy wyrwali ze swych rodzinnych stron i przesiedleli do świata wielkiego sportu wykorzystali wielką szansę, porobili kariery. Są jednak i takie sytuacje, kiedy wielki świat, pieniądze, większa swoboda, brak kontroli odcierają młodemu człowiekowi do głowy i zamiast kariery, mamy do czynienia z atakowaniem się w dół. Żadna z powyższych wersji nie ma zastosowania do Arkadiusza Onyszki, ale nie dziwny się, że matka porwała sobie, może na zapas, wybrać jedną z nich.

Czy w związku z tym, nie należałoby znacznie wstrzymać się od podchodzenia do spraw transferów 15-16-letnich piłkarzy? Czy jeśli już, ze sportowego punktu widzenia, jest to politycznie i zaakceptowane przez wszystkich, muszą temu towarzyszyć tak duże pieniądze? One niejako wymuszają bieg wydarzeń. Nie chodzi o to, że klub porzucający się utalentowanego piłkarza ma być stratny. Ale może lepiej odwiec podpisanie finansowego kontraktu na później. Nie wszyscy poza tym zaakceptują wielomilionowe kwoty przy transferach nastolatków ze zwykłych, moralnych powodów. Kojarzy im się to bowiem z handlem dziećmi.

Oby to całe zdarzenie miało pozytywny, nie wymuszony przebieg. Wydział Dyscypliny PZPN finał. Bo jak powiedział trener Stasiuk, stałoby się źle, gdyby taki talent jak Onyszko się smarował. Mecz na Wesołobry też to potwierdził.

KRZYSZTOF NOWINSKI

P. Ika wosica Nr 13 23 10. 900

Polska - Irlandia Pn. 3:0 (ME U-18)

PO DWÓCH spotkaniach grupy VII Mistrzostw Europy Under-18 reprezentacja Polski znalazła się na pierwszym miejscu. Następnym mecz z Eire — ten zespół również odniósł sukces zwycięstwa — Polacy rozegrali dopiero 18 maja przyszłego roku.

miały pomóc w pokonaniu kolejnego przeciwnika. I jak się okazało, były pomocne. Nasz zespół był do tego spotkania doskonale przygotowany pod każdym względem, a szczególnie pod względem psychicznym. Wiadomo było, że Wyspiarze grają ostro, niekiedy brutalnie i nie ma dla nich

Ostergaard się nie zawahał i Sławomir Wojciechowski z „Jedenastki” strzelił pierwszego gola dla Polski. Po przerwie było już znacznie lepiej. Po akcji Marka Cichki — strzał w słupki — Piotr Apryjas dobił piłkę głową i było 2:0. Wreszcie w 77 minucie, po kolejnym faulu, Sławomir Wojciechowski przeciętnym strzałem z rzutu wolnego — tuż nad słupkami irlandzkiego muru — zdobył trzecią bramkę. Wynik sprawiedliwy, odzwierciedlający wydarzenia na boisku.

Polacy zagrali z zębem, przyjęli narzuconą im walkę i chociaż chwilami byli w niej bezradni, potrafili odowodnić awą wyższość. Dlaczego?

● Byli lepsi technicznie, aczkolwiek mniej sprawni od przeciwników (o grze w powietrzu nie warto nawet wspominać);

● Zagrali tak, jak chciał trener, szczególnie w drugiej linii, gdzie dominował Krzysztof Przala (Legia dokonała wspaniałej inwestycji), który w meczu przeciwko Szkotom nie spełnił swego zadania. Dzięki jego grze Wojciechowski mógł się bardziej angażować w akcje ofensywne;

● Trener Wiktor Stasiuk nadał szuka nowych zawodników, czego przykładem Marek Cichki, który tym meczem wywalczył sobie miejsce — chyba — w podstawowej jedenastce;

● Drużyna pokazała się dobrze jako zespół, nie mając słabych punktów w żadnej z linii (zauważa jedynie, że ciągle kontuzki mogą wyłączać z kadry Apryjasa).

Zapytany po meczu trener Irlandczyków, ROY MIL-

LAB najpierw podziękował Hutnikowi za wspaniałą organizację (goście przyjechali we wtorek i późnym popołudniem zjawili się na treningu. Prawie w ciemnościach zszedł się jak u siebie w domu, gdyż wszystko zostało doskonale przygotować), potem złożył gratulacje trenerowi Stasiukowi i pochwalił... sędziego. Dowiedzieliśmy się również, że tylko jeden z piłkarzy gra w Irlandii, zaś reszta w renomowanych klubach angielskich, takich jak Manchester United i City, Leeds czy Queens Park Rangers. Uznał, że jego zespół przegrał zasłużenie, bo... spowodował sytuację, w których sędzia musiał podjąć pewne karne i wolne. Sympatyczny facet.

PAWEŁ SMACZNY

7.11.1990, Warszawa. Stadion HKS Hutnik — ci. ME U-18.

POLSKA — IRLANDIA 3:0 (1:0) 1:0 Wojciechowski (30, karny), 2:0 — Apryjas (33), 3:0 — Wojciechowski (77). Sędziował Kaj Ostergaard (Dania). Widzów 2000. Żółte kartki: Lomas i Wilkinson.

POLSKA: Onysko — Ledwoń, Sangowski, Ratajczyk, Jackiewicz — Biskup, Przala, Wojciechowski, Chańko (Róg, 77) — Apryjas, Sazonowicz (Cichki, 33)

IRLANDIA: D. Collins — O'Hara, Ferris, Lomas, Livingstone — Magill, O'Donnell (Mooney, 64), S. Collins, McDowell — Wilkinson, Talford

6 listopada rozegrano mecz Gr. VII, w którym Eire wygrało ze Szkocją 2:1. Oto tabela naszej grupy:

- 1. Polska 4:0 4-0
- 2. Eire 3:0 4-1
- 3. Szkocja 0:1 1-3
- 4. Pn. Irlandia 0:1 0-5

Jesień nasza

Mecz z Ulsterem rozegrano w Warszawie na stadionie HKS Hutnik, przy ulicy Marymonckiej i, po zwycięstwie wszyscy jak jeden mąż ochracali go zwycięstwem dla drugiego trenowanego przez Wiktor Stasiuka. Wiosną Polacy pokonali tam Włochów — co otworzyło im drogę do trzeciego miejsca w mistrzostwach Europy Under-16, by już jako stary pokonać w ME U-18 Szkocję, a w ubiegłą środę Irlandię Pn. Być może coś w tym jest, skoro Kazimierz Góński zaproponował trenerowi Andrzejowi Strzalkowskiemu rewanż z Anglią na Marymonckiej.

Zespół irlandzki grał w ME wiosną w NRD i był obserwowany przez naszych trenerów. Trener Stasiuk skrupulatnie również z uwag opiekunów starszych drużyn, którzy spotykali się z zespołami z Wysp. Te wszystkie uwagi

straconych piłek. Ponadto nie interesuje ich wynik. Przegrując czy wygrywając, nawet różnicą trzech bramek, grają do ostatniej minuty. Tak też było w Warszawie. Grało, że są iskry słońca i dominowali w tym właśnie Irlandczycy. Można rzec, że grali nawet zdołać.

NIESTETY, pozwalał im na to sędzia Kaj Ostergaard wraz z linowymi i Danii. Jego nazwisko kojarzyło mi się ze wspaniałym ongiś kolarzem startującym w Wyścigu Pokoju. Przyznał mi plamę na honorze. Gwizdał kiedy chciał i nie chciał. Stąd sporo fauli i zejście z boiska Andrzeja Sazonowicza z podaniem pęknięcia kości strzałkowej.

Wcześniej, na tym samym Sazonowiczu popełniono kolejny faul, ale tym razem w polu karnym. Na szczęście

Sportowy rok w Lublinie

Grudzień jest okazją do estetycznych podsumowań. Tak też było wczoraj w Wojskowym Klubie Sportowym Lublinianka. Mimo zmian w kierownictwie i trudności finansowych mijający rok nie był gorszy od poprzednich. W sportowej rywalizacji zawodnicy z Warszawy wywalczyli łącznie 45 medali. Najcenniejsze to brązowe krążki młodych piłkarzy: Arkadiusza Onyska i Grzegorza Poliszaka wysłane, z narodową drużyną juniorów, na Mistrzostwa i Europy Under-18.

Z kręglewiczów działających sekcji najlepiej wypadła pływacka. At 13 medali zdobytych przez Lubliniankę to efekty pracy własnej tej sekcji. Sportowcem roku w klubowym rankingu został Bartosz Bohoryk. W dziesiątkę naj-

lepszych znaleźli się także: Roman Półroś (podnoszenie ciężarów), Arkadiusz Onysko (piłka nożna), Michał Sala (podnoszenie ciężarów), Wojciech Buwała (piłka ręczna), Grzegorz Poliszaka (piłka nożna), Mariusz Siembiada (piłka nożna), Jacek Majdan (podnoszenie ciężarów), Radosław Ziarno (judo) i Aneta Iwan (pływanie).

Szkolenowcami roku zostali: Jerzy Rejdych, Zbigniew Brzezinski i nasz redakcyjny kolega, Cezary Samczuk.

Podczas wczorajszego spotkania potęgmano Kazimierza Ceglinskiego, zasłużonego trenera i działacza sekcji podnoszenia ciężarów. Po 13 latach pracy przeszedł na rentę.

(red.)

„Dziennik” Nr 179 12.12.90

OBIĘCUJĄCO rozpoczęła dekadę lat dziewięćdziesiątych nasza juniorka. Po raz pierwszy w historii mistrzostw Europy drużyn do lat 16 awansowali do finałów Bruzowy medal wywalczony w Erfurcie potwierdził słuszność polityki prowadzonej od ponad dwóch lat przez PZPN w stosunku do młodzieży. Przypomnijmy, że w drugiej połowie 1988 roku centrala zatrudniła Wiktora STASIUKA i Jana PIESZKE do prowadzenia najmłodszych

cji, Irlandii Północnej i Republiki Irlandii. Tegoroczne mecze rozegrane na stadionie Hutnika przyniosły sukces naszym juniorkom. Po dwóch zwycięstwach biało-czerwoni przewodzą bez straty gola w grupie eliminacyjnej.

W podstawowej „jedenastce” nastąpiły niewielkie zmiany w okresie dwóch lat istnienia reprezentacji. Bramkarzem numer jeden jest wychowanek Lubliński Lublin — Arkadiusz Onysko. W obronie niepodważalne są pozycje środko-

kera z Zagłębia Lubin, Jakub Bilke z Broni Radom i Roman Klepcarek z Orła Łódź.

Po udanych występach na mistrzostwach Europy w Erfurcie, PZPN zatrudnił dwóch nowych trenerów, którzy zajęli się budową młodzieżowej reprezentacji. Mirosław Jabłoński opiekuje się rocznikiem 1973, a Andrzej Zamiński rocznikiem 1976. Reprezentacja Under-15 rozegrała już siedem spotkań międzynarodowych. Bilans nie jest zbyt korzystny, ale trener Jabłoński z Janem Ziomańczukiem i

Jerzym Kraską poszukują wciąż odpowiednich kandydatów na poszczególne pozycje. Dopiero za rok odbędą się kolejne eliminacje ME do lat 16 i wówczas przekonamy się, na co rzeczywiście stać ten zespół. Obecnie spore nadzieje roją zwłaszcza bramkarz Robert Szelczyk z Błękitnych Kielce, obrońcy Sebastian Kotyl z Rakowa Częstochowa, Igor Kosiół ze Sławy Wadowice i Tomasz Augustyniak z Lecha Poznań, pomocnicy — Grzegorz Skwara z Rakowa Częstochowa, Paweł Drumlak ze Stali Stocznia Szczecin oraz napast-

nicy Mariusz Sawa z Polonii Warszawa i Jacek Sorbian z Moto-Jelcz Olawa.

Najmłodsza reprezentacja Under-14 prowadzona przez Andrzeja Zamińskiego, któremu pomaga trenera Zawadzki zdążyła już rozegrać dwumecz z Węgrami. Połowiczny rezultat tej konfrontacji uświadomił trenerom, że przed nimi jeszcze ogromna praca. Przyszłoroczne mecze, szepocząc, konsultacje powinny wyłonić rzeczywisty szkielet tej reprezentacji.

Na zakończenie o najstarszej drużynie uczestniczącej w Turnieju Przyjaźni, który odbył się w Rumunii. Po rezygnacji Ryszarda Piętki z pracy w PZPN drużynę prowadził Antoni Szymanowski. Powołany ad hoc zespół wiele nie zwojował. Pociągające, że kilku zawodników, którzy zakończyli już wiek juniorski, występuje z powodzeniem w zespołach pierwszoligowych. Są to: Rafał Kuta, Marcin Hrapkiewicz ze Stali Mielec, Jacek Bąk z Motoru Lublin i Dariusz Forbes z Zawiszy Bydgoszcz. Nie należy zapominać, że zawodnicy rocznika 1972 i 1971 będą w najbliższej przyszłości tworzyć nową reprezentację Under-21.

Juniorki

RENEZANS

wiedzy reprezentacji. To poścignięcie zbliżyło nas do kanonów obowiązujących w innych częściach Europy federacjach, które rozpoczynają pracę już z czterdziolatkami.

Awans do finałów reprezentacji rocznika 1973 poprzedziło zwycięstwo w grupie eliminacyjnej. Rywalami Polaków byli Holendrzy i Włosi. W marcu, na stadionie Hutnika Warszawa podopieczni Wiktora Stasiuka stoczyli ciężki, ale zwycięski bój z rówieśnikami z Włoch. Jedynego gola zdobył Mawomir Wojciechowski.

W NRD biało-czerwoni niekiedy nie zaliczali do grona faworytów. Byli przecież nowicjuszami w tak poważnej imprezie. W grupie B współzawodniczyli z Czechami, Węgrami, Polacy zaszkodził wszystkim słabą grą, której efektem były zwycięstwa z Cyprem i Węgrami oraz remis ze Szwecją. W półfinale nasi juniorki zmierzyli się z Jugosławkami. Był to wprawdzie najsłabszy występ na mistrzostwach, ale przegrana 1:4 nie oddaje w całości przebiegu wydarzeń na boisku. Na wysoką porażkę służyły się proste błędy obrońców oraz wyjątkowo nieskuteczność pod bramką rywali. O tym, że niepowodzenie z zespołem „plawich” było rezultatem jednodniowej słabości, przekonaliśmy się w meczu o brązowy medal. Ponieważ Portugalczycy również pragnęli się zrealizować za półfinałową niemoc, mecz na stadionie Rot-Weiss Erfurt zakończył wybrednych znawców futbolu młodzieżowego.

Z WYCIĘSTWO z Portugalczycami miało również pozasportowe konsekwencje. Naszymi juniorkami zaczęli się interesować zagraniczni kupy. Największy tupel i pazerność wykazał niejaki Willi Reinke. Grzegorz Podszwa, Artur Ficoń i Paweł Krzeszowiak wraz z rodzinnymi dali się niechętnie omamić menedżerowi z Niemiec. Dobrze, że w ich ślady nie poszli Andrzej Sazonowicz, Michał Biskup, Krzysztof Przasa i Adam Ledwoń. Moim zdaniem roją oni większe nadzieje na przyszłość niż tercet, który opuścił Polskę.

Jesienią reprezentacja rocznika 1973 zainaugurowała występy w eliminacjach mistrzostw Europy drużyn do lat 16. Polacy mają za przeciwników grupowych zespoły Szkoc-

wych — Krzysztofa Batajczyka z Warty Poznań i Tomasa Sangowskiego z Lecha Poznań. Po wyjeździe do Niemiec bocznych obrońców — Ficonia i Podszwy trener Stasiuk wypróbował z dużym powodzeniem Adama Ledwońa z Odry Opole i Dariusza Jacklewicza z Gwarku Zabrze. Zestawienie drugiej linii pozostało praktycznie nie zmienione przez ostatni rok. Michał Biskup z Bałtyku Gdynia, Wojciechowski z Lecha Gdańsk, Przasa z Legii Warszawa i Jacek Chanko z Jagiellonii Białystok tylko w wyjątkowych przypadkach (kontuzje) ustępowali miejsce dublerom. Kiedy poważna kontuzja wyeliminowała z gry Piotra Apryjasa, dużo problemów dostarczyło znalezienie partnera w ataku wypadły próby z Markiem Cicho z Jagiellonii Białystok. Trenerowi Stasiukowi pomagają w prowadzeniu drużyny Józef Łobocki z Olsztyna i Edward Klejndinst z Warszawy.

SUKCESY juniorek nie kończą się na roczniku 1973. O rok młodszą reprezentacja wygrała rywalizację o udział w przyszłorocznych finałach ME drużyn do lat 16. Początkowo podopieczni Jana Pionki i Stanisława Chemieca mieli się zmierzyć w grupie eliminacyjnej ze Szkotkami i Jugosłowiankami. Zjednoczenie Niemiec sprawiło, że NRD wycofała się z rozrywki. UEFA przydzieliła reprezentację „plawich” do innej grupy. Polacy nie mieli żadnych kłopotów z wykazaniem swojej wyższości nad Szkotkami. Świadczy o tym dobitnie wynik dwumeczu 5:0 na korzyść naszych juniorek. Udane występy przeciwko Wyspiarzom poprzedziło zwycięstwo w turnieju o Puchar Syreny. Był to pierwszy triumf polskiej reprezentacji w pięcioletniej historii tej prestiżowej imprezy organizowanej w stolicy. Gospodarze zaimponowali wolą walki i dużymi, jak na młody wiek, umiejętnościami technicznymi. Kilku członków prezentuje w tej chwili umiejętności wyższe niż średni, całkiem przyzwolony poziom tej reprezentacji. Są to bramkarz — Bogusław Wyparło ze Stali Mielec, obrońcy — Daniel Bogusz z Jagiellonii Białystok i Grzegorz Barner z Wisły Kraków, Przemysław Boldt z Flamy Toruń, pomocnik Przemysław Urbanik z Młocyna Gniezno oraz napastnicy — Jarosław Pa-



O wynikach polskich juniorek zaczęła mówić i opinione na stronie międzynarodowej. Na zdjęciu: kapitan drużyny do lat 16, Michał Biskup, próbuje odskoczyć skutecznie bramkarza. Na zdjęciu strzela strzelają Mawomir Wojciechowski i Krzysztof Przasa. Fot. Dariusz Głuch

MECZE '90

- ROZCIĄGNIĘCIE**
- Polska — CSRF 3:1 (0:0)
 - Polska — CSRF 1:2 (1:2)
- Hrapkiewicz**
- Turniej Przyjaźni**
- Polska — Rumunia 2:1 (1:1)
 - Krasa (2), Hajduk
 - Polska — Kuba 2:1 (0:1)
 - Krasa, Kuta
 - Polska — CSRF 0:1 (0:0)
 - Polska — Bułgaria 0:4 (0:0)
- ROZCIĄGNIĘCIE 1973**
- Turniej w Izraelu**
- Polska — Malta 1:0 (2:0) Sazonowicz (2), Szczępiński (2), Liber, Przasa, M. Pion
 - Polska — Portugalia 0:5 (0:2)
 - Polska — Węgry 1:0 (1:0)
 - Sazonowicz
 - Polska — RFN 2:2 (0:1) Sazonowicz, Apryjas
 - Bulgaria — Polska 1:1 (0:1)
 - Lukasik
 - Bulgaria — Polska 3:0 (1:0)
 - Polska — Włochy 1:0 (0:0)
 - el. ME Wojciechowski
 - Polska — CSRF 1:1 (0:0)
 - Chanko
- Mistrzostwa Europy w NRD**
- Polska — Cypr 3:0 (2:0)
 - Apryjas, Sazonowicz, samob.
 - Polska — Szwecja 1:1 (1:0)
 - Wojciechowski
 - Polska — Węgry 2:0 (1:0)
 - Poleszak, Sazonowicz
 - Polska — Jugosławia 1:4 (1:2) Biskup
 - Polska — Portugalia 2:2 (1:1) Ficoń, Przasa, Biskup
 - Polska — Norwegia 2:1 (1:1)
 - Wojciechowski, Biskup
 - Polska — Norwegia 4:2 (0:1)
 - Sazonowicz, Przasa, Cicho, Wojciechowski
 - Węgry — Polska 3:1 (1:1)
 - Cicho
 - Węgry — Polska 1:1 (1:1)
 - Biskup
 - Polska — Rumunia 0:0
 - Polska — Rumunia 0:0
 - Polska — Szwecja 1:0 (1:0)
 - el. ME Sazonowicz

- Polska — Irlandia Pł. 2:0 (1:0)** Wajonczewski (2), Apryjas
- Podstawowy skład:** Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz
- ROZCIĄGNIĘCIE 1974**
- NRD — Polska 0:0
 - NRD — Polska 2:1 (1:1) Urbanik
 - Polska — Rumunia 1:0 (0:0)
 - Nesal
 - Polska — Rumunia 0:1 (0:1)
 - ZSRR — Polska 1:0 (1:0)
 - ZSRR — Polska 2:0 (1:0)
 - Austria — Polska 0:0
 - Austria — Polska 0:1 (0:0)
 - Klepcarek
- Turniej Syreny**
- Polska — Finlandia 1:1 (2:1)
 - Urbanik (2), Boldt
 - Polska — NRD 2:2 (1:1)
 - Matuszak, Boldt, Urbanik
 - Polska — Izrael 1:0 (0:0) Nowicki
 - Polska — Białoruś 1:0 (1:0)
 - Pokora
 - Polska — Sakacja 4:0 (1:0)
 - el. ME Pokora (2), Kubialewicz, Nesal
 - Polska — Rumunia 5:0 (2:0)
 - Pokora (2), Bilke (2), Klepcarek
 - Sakacja — Polska 0:1 (0:0)
 - el. ME Bilke

- Podstawowy skład:** Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz, Sazonowicz
- ROZCIĄGNIĘCIE 1975**
- Polska — Bułgaria 2:1 (1:1)
 - Sorbian, Solnica
 - Polska — Bułgaria 1:3 (1:1)
 - Mazurkiewicz
 - ZSRR — Polska 2:1 (1:1)
 - Augustyniak
 - ZSRR — Polska 1:1 (1:0)
 - Sorbian
 - Polska — CSRF 0:0
 - Polska — CSRF 1:2 (1:1)
 - Drumlak
 - Polska — Rumunia 2:1 (1:0)
 - Sawa, Drumlak
 - Podstawowy skład: Sazonowicz (Borkowski) — Kotyl, Kosiół, Augustyniak — Mazurkiewicz, Drumlak, Skwara, Kuziński — Sawa, Solnica, Sorbian (Wawrzyniak)
 - Podanie: Kościuch, Kępa, Cielisz, Dutkiewicz, Nuckowski, Szemotowski, Rzepcki, Pietkiewicz.
- ROZCIĄGNIĘCIE 1976**
- Polska — Węgry 0:4 (0:3)
 - Polska — Węgry 2:1 (1:0)
 - Rajtar, Jaworski
 - Podstawowy skład: Tejczyk (Kielasinski) — Żurawski (Traczyk), Kukietka, Mekler (Pionka), Brzozowski (Drajer) — Orliński, Rajtar (Surma), Wyszczkowski (Kosmowski) — Jaworski, Pietrowski (Konopacki) Łoboda.

Adres redakcji: Aleja Stanów Zjednoczonych 33, 04-025 Warszawa 44, pokój 525, centrala telefoniczna 13-30-40 do 49, czynna w godz. 8-16, nr telexu 810179.
 Redaktor naczelny: Stefan Grzegorzewski (tel. 10-63-03, tel. wew 220). Zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Lechowski (tel. 13-52-05). Sekretarze redakcji: Roman Hurkowski (tel. 13-51-86), Krzysztof Nowiński (tel. 13-53-74).
 Druk: ESW „Prasa-Książki-Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Marszałkowska 2-5, 00-634 Warszawa, centrala telefoniczna 25-40-41.
 Nr indeksu 36 870

Optymizm Jana Golana

O piłce nożnej można rozmawiać okrągły rok i nigdy futbolowego tematu do dyskusji nie zabraknie. Przekonał mnie o tym trener okręgowy lubelskiego OZPN, JAN GOLAN, rozmówiany w pracy z młodzieżą, krytycznie patrzący na rozgrywkę ligową, makroregionalną, międzywojewódzką.

— To był całkiem dobry rok — stwierdza stanowczo. — Mielśmy dużo młodzieży w różnych reprezentacjach. Zaczęły od 18-latków. Doświadczenia takim stał się zawodnikiem Zawiszy Bydgoszcz, był naszym zawodnikiem Onysko, 18-latkowie to Polonka i Swiderski. W reprezentacji do 20 lat znajdują się Jacek Bajk. Nasz 18-latek — Plekutowicz też wypływa na szerokie wody. To samo tzn. Ci do 15 lat: Cybulski, Podlecki, Godziński, Machniowski. Do 14 lat: Grajewski i Endraszka. Wymienieni tu chłopcy jedni stale grają w reprezentacjach, inni są sprawnymi. Mamy w województwie 68 wyróżniających się zawodników do 21 lat. To nasza kadra. Najwięcej jest z Lublińskimi i Wisły — po 10 zawodników, Motor — 8, Syrena — 7, Górnik — 6, Avia, Świdniczanka i Budowlani mają po czterech naszych wybrańców. Będzie z nich po-ducha. Jest z czego wybierać.

+ A co w dużej piłce, tej ligowej?

— Motor utrzyma się w I lidze, na jesieni sporo zgromadzi punktów, ma dobrą pozycję wyjściową do decydującej rundy rewanżowej, która na pewno będzie znacznie trudniejsza.

+ Czy wierzy w awans którejś z naszych drużyn do II ligi?

— Szansa jest ołbrzymia. Avia — to rutyna, Wisła — stabilny skład od paru lat oparty o swoich. Z duetu: Avia — Wisła jeden zespół powinien wywalczyć awans do II ligi, nie wierzę bardzo aby temu doświadczeni pokrzyżował szyki na wiośnie.

*Keener Lubelska Nr 1
2 dn. 20.91*

ZMIANY W ZAWISZY

Podczas wakacji klub Zawiszy przeszedł pod nową kierowniczą ręką. W tym czasie przez klub przebiegła niełatwa droga. W tym czasie klub przebiegła niełatwa droga. W tym czasie klub przebiegła niełatwa droga.

Leje się pot na Wieniawie Wisła Kraków sięgała po 16-latkę

Piłkarze Lublińskimi mają za sobą 2-tygodniowy obóz w Solinie. Przebywało tam 20 zawodników, a wśród nich kilku wychowanków klubu rekorydających duże nadzieje. Trener Stanisław Cybulski wycisnął ostatnie poty ze swych podopiecznych i zapowiada to samo na miesiąc. Po powrocie, Lublińskimi rozegrała mecz kontrolny z Budowlanymi zwyciężając 3:1 (Kotłowski zdobył 2 bramki, a Polonka — jedną). W planie wojakowych są mecze np. ze Stalą Kraśnik, Motorem Lublin, Hetmanem Zamęt, łącznie 8-10 spotkań.

Od niedawna kierownikiem sekcji piłki nożnej jest Wojciech Dąbala, który poinformował Karierę że:

◆ Arkadiusz Onysko, który próbował zrobić karierę w Bydgoszczy, nadal jest zawodnikiem Zawiszy (formalnie), wrócił przecież do Lublińska, trenuje na Wieniawie, ale nie może występować w barwach Lublińskimi. A może go klub odkupi od Zawiszy?...

◆ Krakowska Wisła próbowała skaperować 16-latkę, Adama Plekutowskiego. Transfer nie doszedł do skutku.

◆ Marek Sadowski nadal trenuje z piłkarzami Lublińskimi, ale na wiosnę powraca do Finlandii gdzie będzie grał w I-ligowym klubie.

*Keener Lubelska
Nr 16 2 25 91*

UDANA GWIAZDKA JUNIORÓW

BARDZO pracowicie spędził wakacje Dariusz Sazonowicz i Nowy Rok nasz juniorzy (Under 19). Brązowi medalisci mistrzostw Europy z Erfurtu, piłkarze trenera Wiktora STASIOKA od 21 grudnia 1990 do 2 stycznia br. byli w Izraelu. Występowali w tradycyjnym turnieju, a przede wszystkim — trenowali w znakomych warunkach. Ciepło, dobre boiska, plaża, kąpiel w morzu. Czegoż więcej wymagać?

Jednak "Stas uk boys" nie zadowolili się tylko turystycznymi atrakcjami wyprawy do Ziemi Świętej. Chcieli bardzo się to bardzo wygrać turniej. Przeciwnicy — mianowicie Czechosłowacy (mistrz Europy), Jugosłowacy (wice mistrz), Izrael, Rumunia i Węgry. Jedynym kapitanem Michała ESKUPA chciał koniecznie pokazać, że brązowi medalisci z Erfurtu są tacy jak mistrzowie i wicemistrzowie. No i pokazał.

Przeważnie mecz POLSKA — CZECHOSŁOWACI 2:0 (1:0). Bardzo dobre spotkanie Polaków. Jak powiadał trener Stasio: „Nie daliśmy rywalom poplątać”. Przeważnie nasz o zdominacji. Kora-kawa-cja, ambicja i przede wszystkim chęć utarcia się z najlepszymi w Europie. Pierwszy mecz. Sławomir WOJCIECHOWSKI z 33 metrów strzelał z głową w stronę bramki, że mało kto w tym czasie był w stanie wystrzelić. W drugiej połowie, po bardzo ładnej akcji, sielentę zdobył nasz junior — Andrzej SAZONOWICZ, który raz drugi pokazuje bramkę rywala.

POLSKA — ZWIĄZEK RÓDZIEŃSKI 1:2 (1:0)

Szanek powiadał krótko: „Nie chcę już więcej grać z Szwajcarami. W spotkaniu z nami grał jak wydział, po chmielku, brudnie. Dągał tak ego to jeszcze nie widziałem. Myslę, że tak brutalnej drużyny jak Irlandia w meczu z nami jesienią na Hultu, to już nie zobaczę, a w Izraelu futbolistki radziecy pokazali, że nie potrafili grać fair, zwłaszcza wówczas, gdy przeciwnik prowadzi. Wojciechowski w pierwszej połowie znowu wspinał się do bramki i ponad dwadzieścia

metrów. Pierwsza odsłona dla nas. Podkreśliłmy także tempo, że przeciwnik nie wiedział o co chodzi. Jednak w drugiej połowie spadliśmy nieco z siły, poza tym Szwajcarzy zostali grzywny, których chciałem wypróbować, czyli Pawła Rogo, Marka Cicho i Krzysztofa Baćka. Krewnia na boisku — tak bym to określił. Żeby było ciekawiej, po meczu nasi „przyjeleci” z Buga rzucili się na nas całą drużyną. I nagłe dwie jedynki zaczęły się ekwid. Mistrz interweniował dziesięciu polaków... Swój cel udało się dotrzeć. Jeszcze Izraeli siedli, gwiazdki s'ranie i rozmawiający z futbolistami radzieckimi pa. rosyjsku. W sumie porażka nam nie stała się, bo wcześniej Czechosłowacy pokonali 2:0 w meczu Radziecki i my dzięki lepszej grze bramkę uzyskaliśmy finalnie.”

Final POLSKA — JUGOSŁAWIA 3:1 (1:1)

Znowu nasz bardzo skoncentrowani, a chęć rywalizacji na pełnym poziomie. Mecz z Jugosłowianami na ME (1:1). Wojciechowski, który w zasadzie prawą nogą tylko się podpiera, celnie uderza z jedenastu metrów. Piłki wyrównują, ale przy słabej interwencji Arkadiusza ONYSZKI. Nasz bramkarz nie zachwycał w Izraelu. Od sierpnia nie bronił, tylko trzymał. Jeśli tak dalej pójdzie, wkrótce zsiądzie TKKF Lublin, bo na skutek afery w trójce Lublińskimi — rodzice Onyszki — Zawisza, Ark nie gra w klubowych spotkaniach. Ale wracamy na boisko. Biskup, mimo że 30 cm narty od kryjącego go Jugosłowianina, ładną główką poprawił na 3:1. Karny Sazonowicza i 3:1. Erfurt pomaszony!

Udany turniej, znakomite warunki treningowe i satysfakcja, że zespół nadal się rozwija, że krzepną talenty Sazonowicza, Wojciechowskiego, Krzysztofa Baćki, Krzysztofa Ratajczyka. Coraz mocniej wchodzi do jedynki dotychczasowi dublerzy: Bartosz Jurkowski, Paweł Rogo, Jacek Piach, Dariusz Jackiewicz. Aż strach ich tak chwalić, przecież dopiero początek roku.

BAS

*Przebieg sportowy Nr 5
8.01.91*

Zmiana szeregiu towarzyszyło występom polskich juniorów w Międzynarodowym Turnieju Zimowym, który odbył się na przełomie roku w Izraelu. Długo sukces spotęgowała reprezentacja rocznika 1973 wywołując z Ziemi Świętej okazały puchar za zdobycie pierwszego miejsca. Było to pierwsze zwycięstwo polskiej drużyny w sześćdziesięciu letniej historii imprezy, cieszącej się sporym zainteresowaniem szalowych kibiców Starego Kontynentu.

POLACY W ZIEMI ŚWIĘTEJ

W finale podopieczni Wiktora Stasioka pokonali 3:1 wicemistrzów Europy, reprezentację Jugosłowian. W ten sposób udało się naszym juniorom rewanż za porażkę poniesioną w półfinale ME w Erfurtie. W drodze do decydującej rozgrywki biało-czerwoni uporali się ze słynnym medalistą erfurtkiej imprezy — drużyną Czechosłowacji. Była to szósta potęgna tych zespołów, ale dopiero premierowe zwycięstwo polskiego zespołu.

Długo później oczekiwania wypadła reprezentacja rocznika 1974. Finalistą tegorocznych mistrzostw Europy na pięć spotkań wygrali tylko jedno z outsiderem imprezy Izraelcem B. Dalej to naszym zespołowi przodkowie miejsce. Zdaniem trenera Jana Piętki główną przyczyną porażki z Rumunią, Turcją, Szwecją, Izraelcem A było słabe przygotowanie kondycyjne. Wystawia to niezbyt pochlebne świadectwo trenerom klubowym, bezpośrednią opiekunom naszych kadrowców.

Zaognienie konfliktu na Bliskim Wschodzie wpłynęło negatywnie na frekwencję imprezy organizowanej przez Izraelski Związek Piłki Nożnej. Mimo napiętej sytuacji w tym kraju udało się zorganizować wyjazd do Jeruzolimy i innych ciekawych miejsc Ziemi Świętej. Było to grówna uzgodnienie pobytu jak i wielkie przesłanie dla uczestników turnieju.

(KO)

WYNIKI BIAŁO-CZERWONYCH

Porazki 1973	Polonia — Czechosłowacja 1:0 (0:0) gole — Wojciechowski, Sazonowicz.
Polonia — ZNR 1:2 (0:0) gol — Wojciechowski	
Final	Polonia — Jugosławia 3:1 (1:1) gole — Wojciechowski, Biskup, Sazonowicz.
Porazki 1974	Polonia — Izrael 2:0 (0:0) gole — Kubiśiewicz (2)
Polonia — Rumunia 0:1 (0:1)	
Polonia — Turcja 0:3 (0:3)	
Polonia — Szwecja 0:1 (0:0)	
Polonia — Izrael 1:2 (1:0) gol — Nowak. P.N.M. 8	

*Piłki nożne Nr 8
3 8 01 91*



Szczypta OPTYMIZMU

PO OKRESIE zasłoty w latach osiemdziesiątych polski futbol młodzieżowy stopniowo odzyskuje znaczenie na arenie międzynarodowej. Przedstawicielem rocznika 1973

← Arkadiusz Górski stanowią pewny punkt reprezentacji prowadzonej przez Wiktora Stasiuka, mimo przypadków związanych ze zmianą barw klubowych.
Fot. Dariusz Górski

wywalczyli brązowy medal na mistrzostwach Europy w NRD. O rok młodszą reprezentacja pewnie wzięła srebro przeskakując na drodze do tegorocznych ME w Szwajcarii. Wreszcie drużyna olimpijska wygrała dwa trudne mecze wyjazdowe z Anglią i Turcją. Rezultaty naszych drużyn młodzieżowych napawają umiarkowanym optymizmem, zwłaszcza w obliczu masowego

już erodują orolowych szluzów.

Z drugiej strony na krajowym podwórku nie brakuje przykładów, że przed futbolem najmłodszych rysują się coraz trudniejsze lata. Czarnie chmury zbierają się nad drużynami młodzieżowymi w sekcjach. Przed rokiem obawialiśmy się czy zmiany asylenowe w Polsce nie odbiją się negatywnie na pracy klubów. Nowy ład ekonomiczny powoduje, że trzeba się bardziej niż dotychczas liczyć z wydatkami pieniężnymi. Ciężko na tym głównie szkolenie juniorów i trampkarzy. Wiele klubów znacząco ogranicza liczbę drużyn młodzieżowych wychodząc z założenia, że ich wierzchołkami są seniorzy. Zbyt często zapomina się o satysfakcji jaką daje wychowanie reprezentanta w kategoriach młodzieżowych. W przyszłości ów junior może awansować do drużyny narodowej seniorów.

Kłopoty finansowe zmniejszają znacznie grono klubów do stu-

DALSZY CIĄG NA STR. 11

TALENTY '90 w klasyfikacji „PN”

BRAMKARZE

1. Aleksander Klak	Igloopol Dębica	1970
2. Dariusz Klyta	Górnik Zabrze	1973
3. Radosław Majdan	Pogoń Szczecin	1973
4. Arkadiusz Onysko	Zawisza Bydgoszcz	1974
5. Wojciech Tamasiewicz	Pogoń Szczecin	1969
6. Bogusław Wyparto	Stal Mielec	1974
7. Sławomir Olszewski	Sandecja Nowy Sącz	1973
8. Jarosław Talik	Olimpia Poznań	1973
9. Robert Szewczyk	Błękitni Kielce	1973
10. Adam Piekutowski	Lublinianka Lublin	1974

PRAWI OBRONCY

1. Dariusz Adamczuk	Pogoń Szczecin	1969
2. Krzysztof Sadowski	Olimpia Poznań	1970
3. Zdzisław Leszczyński	EKS Łódź	1969
4. Mariusz Pawlak	Lechia Gdańsk	1971
5. Adam Ledwoń	Odra Opole	1973
6. Jacek Płach	Arka Gdynia	1973
7. Łukasz Goraskow	Star Starachowice	1974
8. Artur Kupiec	Legia Warszawa	1972
9. Igor Kozłowski	Skawa Wadowice	1973

STOPERZY

1. Tomasz Lapiński	Widzew Łódź	1969
2. Tomasz Waldoch	Górnik Zabrze	1970
3. Paweł Wojtala	Lech Poznań	1973
4. Rafał Molowski	Olimpia Poznań	1969
5. Tomasz Sangowski	Lech Poznań	1973
6. Mariusz Duzza	Wisła Kraków	1974
7. Grzegorz Burmer	Wisła Kraków	1974
8. Sebastian Kotyl	Raków Częstochowa	1973
9. Artur Dzwonkowski	Agrykola Warszawa	1973

FORSTOPERZY

1. Marek Bajor	Igloopol Dębica	1970
2. Grzegorz Lewandowski	Wisła Kraków	1969
3. Jacek Bak	Motor Lublin	1972
4. Krzysztof Ratajczyk	Warta Poznań	1973
5. Daniel Bogusz	Jagiellonia Białystok	1974
6. Bartosz Jurkowski	Jagiellonia Białystok	1973
7. Tomasz Augustyniak	Lech Poznań	1973
8. Filip Lisik	Brda Bydgoszcz	1974

LEWI OBRONCY

1. Marek Koźmiński	Hutnik Kraków	1971
2. Przemysław Boroszyński	Lech Poznań	1969
3. Marek Wiclałowski	Ruch Chorzów	1970
4. Dariusz Jackiewicz	Gwarek Zabrze	1973
5. Przemysław Boldt	Elana Toruń	1974
6. Ryszard Fudał	Hutnik Kraków	1971
7. Jacek Tomczak	Stal Mielec	1971
8. Sławomir Matul	Lechia Gdańsk	1973

PRAWI POMOCNICY

1. Marcin Jalciocha	Wisła Kraków	1971
2. Robert Stęburski	Zagłębie Sosnowiec	1970
3. Michał Biskup	Baltyk Gdynia	1973
4. Remigiusz Gola	Górnik Zabrze	1970
5. Michał Probiert	Ruch Chorzów	1973
6. Karol Sobczak	Lechia Gdańsk	1972
7. Marek Cicho	Jagiellonia Białystok	1973
8. Dariusz Porbes	Zawisza Bydgoszcz	1972
9. Maciej Kubisiewicz	Warta Poznań	1974
10. Paweł Drumlak	Stal Stoznia Szczecin	1976

DEFENSYWNI POMOCNICY

1. Jerzy Brzączyk	Olimpia Poznań	1971
2. Dariusz Gęsiar	Ruch Chorzów	1969
3. Miocysław Pisz	Motor Lublin	1969
4. Krzysztof Przala	Legia Warszawa	1973
5. Krzysztof Berendt	Zawisza Bydgoszcz	1972
6. Przemysław Urbanik	Mieszko Gniezno	1974
7. Mirosław Modzelewski	Legia Warszawa	1970
8. Marek Nowicki	Włocławek Pabianice	1974

ŚRODKOWI POMOCNICY

1. Tomasz Wieszczycki	EKS Łódź	1971
2. Dariusz Kosela	Górnik Zabrze	1970
3. Dariusz Marzec	Wisła Kraków	1969
4. Krzysztof Bukalski	Hutnik Kraków	1970
5. Sławomir Wojciechowski	Lechia Gdańsk	1973
6. Paweł Miąskiewicz	Gwardia Warszawa	1971
7. Mariusz Nosal	Górnik Zabrze	1974
8. Grzegorz Skwara	Habów Częstochowa	1973

LEWI POMOCNICY

1. Piotr Swierczewski	GKS Katowice	1973
2. Dariusz Szubert	Pogoń Szczecin	1970
3. Rafał Ruda	Stal Mielec	1973
4. Ireneusz Domagała	Polonia Bytom	1971
5. Tomasz Róża	Cracovia Kraków	1973
6. Tomasz Tułacz	Stal Mielec	1969
7. Tomasz Unton	Lechia Gdańsk	1970
8. Jacek Chałko	Jagiellonia Białystok	1973
9. Sebastian Matuziak	Zagłębie Wałbrzych	1974

ŚRODKOWI NAPASTNICY

1. Mirosław Waligóra	Hutnik Kraków	1971
2. Andrzej Juszkowski	Lech Poznań	1970
3. Grzegorz Mielcarski	Olimpia Poznań	1973
4. Robert Dymkowski	Pogoń Szczecin	1973
5. Mirosław Drąckowski	Śląsk Wrocław	1973
6. Paweł Gociński	Wisła Kraków	1973
7. Marcin Hrapkiewicz	Stal Mielec	1973
8. Piotr Apryjas	Cracovia Kraków	1973
9. Jarosław Pokora	Zagłębie Lubin	1973
10. Krzysztof Bociek	Stal Mielec	1973
Mariusz Sawa	Polonia Warszawa	1973

SKRAJNI NAPASTNICY

1. Ryszard Staniek	Górnik Zabrze	1969
2. Adam Grad	EKS Łódź	1969
3. Krzysztof Popczyński	Hutnik Kraków	1969
4. Andrzej Sazonowicz	Legia Warszawa	1973
5. Tomasz Jaworek	Ruch Chorzów	1969
6. Dariusz Wołoszczuk	Lech Poznań	1973
7. Henryk Baluszynski	Górnik Zabrze	1973
8. Paweł Róg	Resovia Rzeszów	1973
9. Roman Klepczarek	Orzeł Łódź	1973
10. Jakub Biłko	Broń Radom	1973
Jacek Sorbian	Jędrzejów	1973
Mieczysław Agafon	Odra Wodzisław	1973



To zdjęcie ma symboliczny charakter. Polskie piłkarstwo młodzieżowe może postąpić się w roku 1990 kilkoma sukcesami. Na pierwszym — jak Sławomir Wojciechowski — nie tylko podjęł walkę z zagranicznymi rywalami, ale części wyhodził z niej zwycięzcy. Fot. Bartosz Górski

Szczypta optymizmu

DALSZY CIĄG ZE STR. 12

kania pomocy w PZPN. Oprócz małych i biednych rezerw, wyciągną również niedawni potentaci finansowi jak Stal Mielec, Igloopol Dębica, Czarnia w miarę możliwości przyznaje pomoc finansową. Dotyczy to głównie tych, którzy mogą się pochwalić osiągnięciami w pracy z młodzieżą.

MINIONY rok w rozgrywkach na szczeblu centralnym stał pod znakiem dominacji reprezentacji krakowskiego OZPN. Klubowym mistrzem Polski została Czarnia. Reprezentanci podwawelskiego grodu zdobyli Puchar Kuchara, zwyciężyli w Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży, a także zajęli czołowe miejsca w rozgrywkach o Puchar Michałowicza. Te wyniki dobrze świadczą o pracy trenerów młodzieżowych w klubach krakowskiego OZPN, a zwłaszcza o koordynującym ich poczynaniu Stanisławie Cyganie. Jest to optymistyczny również prognostyk dla pierwszoligowców Wisły i Hutnika. Oba kluby ledwo wzięły koniec z końcem, powinny więc w większym niż dotychczas stopniu korzystać z własnych wychowanków. Im szybciej młodzież nabędzie doświadczenie, tym lepiej dla rozwoju jej talentu.

Osiemnasta już klasyfikacja siewiera 84 nazwała. Czas pokazać, czy umiściliśmy rzeczywiście najlepszych piłkarzy. W przypadku najstarszych powinno to nastąpić w bieżącym roku. Najmłodsi mają szansę wspinać się w górę w kolejnych wydaniach klasyfikacji. „Seniorami” są u nas urodzeni w 1968 roku. Dolnej granicy wieku nie ustalamy. Zależy to od „podatki” wśród najstarszych. W tej sferze rekord młodzieńczości pobili Paweł Szewczyk. Trampkarz Stali Szczecin zdobył dopiero 14 lat. W starciu wybrane go

najlepszym zawodnikiem finałowej fazy turnieju o Puchar Kuchara. Jest również podstawowym zawodnikiem reprezentacji Under-15.

CZOŁOWE miejsca na poszczególnych pozycjach okupują podopieczni Janusza Wójcika, co nie jest niespodzianką. Reprezentacja olimpijska zrobiła znaczny krok na drodze do turnieju piłkarskiego Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Poza tym olimpijczycy w swoich klubach często wysuwali się na plan pierwszy w czasie meczów ligowych i pucharowych. Wśród bramkarzy, tak jak w roku ubiegłym, pierwsze miejsce przyznaliśmy Aleksandrowi Klakowi. Gólkper Igloopolu Dębica jest prawdziwą podporą i ostoją drugiego klubowej i olimpijskiej. Klak to jeden z najpoważniejszych kandydatów do pierwszej reprezentacji ze wszystkich piłkarzy umieszczonych na naszej liście. Wyprzedził on Dariusza Kłyticę, który bardzo udanie zastąpił niedysponowanego Marka Bębna w bramce Górnika Zabrze. Systematyczne postępy robi Arkadiusz Onysko. Na mistrzostwach Europy był jednym z najmocniejszych punktów naszej drużyny. Szkoda, że ten utalentowany piłkarz praktycznie pozbawiony jest fachowej opieki trenerskiej. Najwyższy czas, aby kluby wojkowskie Zawiesz i Lublinitanka porozmawiały się wreszcie co do przyszłości Onyski. Trener Jan Piszko wiąże duże nadzieje z Bogusławem Wypartem i Adamem Piekutowskim, którzy rywalizują o miejsce w podstawowej jedenastce U-18. Obiecująco zapowiada się także młody w tym gronie Robert Szewczyk. Poza listą znalazło się kilku dobrych bramkarzy, jak Marek Kolanko z Ruchu Chorzów. Świadczy to, że o obsadę tej pozycji w różnych reprezentacjach możemy być spokojni.

W minionym roku nie mogliśmy za to narzekać na nadmiar utalentowanych obrońców, którzy przebojem zdobyli sobie miejsca w drużynach klubowych, bądź reprezentacyjnych. Pierwsze miejsce na prawej obronie przyznaliśmy Dariuszowi Adamczukowi. Piłkarz Pogoni Szczecin przez cały sezon prezentował równą, wysoką formę, a także był autorem gola w meczu eliminacyjnym z Anglią. Wygrał on wyraźnie rywalizację z kolegą z reprezentacji Krzysztofem Sadaświckim. Dobry rok miał natomiast w tym gronie Zdzisław Leszczyński. Adam Ledwon, Jacek Piach, Łukasz Garszów, Igor Kozioł wyróżnili się w meczach reprezentacji. Ten pierwszy z powodzeniem zastąpił brązowego medalistę ME, Artura Ficonia, który opuścił Polskę skuszony obietnicami niemieckiego menedżera Williama Reinke. Niestety, nie była to jedyna „ofiarą” handlarza zrod Łaby. W ślad za Ficoniem podążyli jego koledzy z drużyny U-18 Grzegorz Podczesza i Paweł Krzeszowiak.

PO RAZ TRZECI z rzędu stoperem numer jeden naszego rankingu został Tomasz Lapiński. Zawodnik Wisły w tym podobnie jak Klak „pewniak” teamu olimpijskiego. Atutem jego imiennika, Waldocha jest wazochronność. Podopieczny Jana Kowalskiego może występować na każdej pozycji w obronie. Bez większego problemu porażki się wcielił w rolę defensywnego pomocnika. Tomasz Sangowski, Paweł Wojtala to nowa fala obrońców pomarskiego Lecha. Po wyjeździe Czesława Jakóbczewicza z takim zamiarem nosił się Damian Łukasiak. Niewydukczone, że już wkrótce zobaczymy w pierwszej jedenastce mistrza Polski kogoś z wymienionej dwójki utalentowanych stoperów, Grzegorz Burmer i Sebastian. Kotyl przewyższają

umiejętnościami rówieśników, kandydatów do reprezentacji rocznika 1974 i 1975. Nie zmobilizowały umiędlienia, aby ponownie umieścić na liście Marcina Manelakiego, Marka Brodackiego, Edwarda Mioduckiego.

Marek Bajor to kolejny atut w talii Wójcika. Najpoważniejszym rywalem piłkarza Igloopolu na pozycji forstopera był Grzegorz Lewandowski z Wisły Kraków. Za plecami ligowców wjele utalentowani Krzysztof Batajezyk i Daniel Bogusz. Obaj imponują walecznością i dobrymi, jak na młody wiek, walorami technicznymi i taktycznymi. Niewiele ustępuje im Bartosz Jurkowski, który może występować również w drugiej linii.

W gronie lewych obrońców największym uznaniem cieszy się u nas Marek Koźmiński. Przemysław Bereszniński to pożyteczny dubler bardziej doświadczonych defensorów Lecha Poznań. Marek Wleciakowski powinien wkrótce zająć stałe miejsce w defensywie Ruchu Chorzów. Dariusz Jakóbczewicz i Przemysław Boldt lubują się w częstym wspomnianiu przednich formacji swoich drużyn. Waleczniejsze niż przypuszczaliśmy postępy robią Jacek Tomczak i Ryszard Fudał.

Tradycyjnie jest podział na napastników i pomocników traktujemy umownie. Podobnie jak w bloku defensywnym nie umieliśmy wyłowić odpowiednio pierwszych latat wśród pomocników. Marcin Jalocha, Tomasz Wieszczycki, Jerzy Brzączek, Piotr Świerczewski wykazywali przez cały rok najrozsądniejszą formę. Znalazło to uznanie w naszej klasyfikacji obejmującej przede wszystkim seniorów. Nie znaczy to wcale, że Dariusz Gąsior, Dariusz Kosela, Robert Stachurski w przyszłym roku nie poprawią swoich pozycji kosztem wspomnianego wcześniej kwartetu. Duże nadzieje rodują Michał Biskup, Sławomir Wojciechowski, Krzysztof Prządka. Przed ubiegłorocznymi medalistami ME siał teraz wadanie zakwalifikowania się do finałów zespołów o dwa lata starszych. Aby tego dokonać powinni stale podnosić swoje umiejętności. O tym, jak duże znaczenie na grę zespołu wywiera druga linia, nie trzeba nikogo przekonywać. Z dużym zainteresowaniem będziemy obserwować występy Przemysława Urbaniaka, Marka Cifki, Mariusza Nowaka, czy najmłodszego w naszej klasyfikacji Pawła Drumlaka. Czas już chyba najwyższy, by ten pier-

wszy, Bider drugiej linii zespołu U-18 przeszedł do szeregów występującego w wyższej lidze niż Mieszko Grzesko. Przykładem utalentowanego piłkarza, który na długo występował w niższej klasie jest Kamil Sobotczak. Po przejściu do Lecha Gdańsk, pod okiem wyjątkowego szkoleniowca, Bogusława Kacmarczyka otrzymał możliwość zaległej treningu.

TYM RAZEM dołączył do kłopoty z nadmiarem kandydatów do obsadzenia pozycji środkowego i skrajnego napastnika. Andrzej Juszkowiak i Mirosław Waligóra rywalizują o miejsce w zasadniczej jedenastce drużyny olimpijskiej. Adam Grad i Ryszard Staniek mają wyższe notowania u trenera Wójcika. Naszym zdaniem obaj lepiej spisują się w meczach reprezentacji niż w klubie. Przeciwnie niż Juszkowiak i Waligóra, którzy należą do najlepszych strzelców ekstraklasy. Bardzo dobrze wywiązywał się z roli stopera Robert Dymkowski. Niezależnie od losów Pogoni w drugiej lidze nie wróżyliśmy temu zawodnikowi zbyt długiego pobytu w Szczecinie. Dobre zyskał po przesiedzinach do Legii Warszawa blakowocznym Andrzej Szamowicz. Z uwagą będziemy się przyglądać rozwojowi Jarosława Pokory, Mariusza Sawy, Jacka Sorbiana. Nikły postęp uczynili Dariusz Wólczyński i Tomasz Jaworek. Znaczący regres formy obserwowaliśmy u Waldemar Kamieńskiego, Romana Nowickiego, którzy spadli z naszej listy. Podobnie słaby rok miał odpowiadający się na groźnego napastnika Macysław Agafon. Nie znaleźliśmy podstawi, aby powtórnie umieścić w rankingu Piotra Tyżakiewicza, Grzegorz Łukaszka, Petra Böhela.

Jedenastka roku, a więc piłkarze, którzy zajęli pierwsze miejsce w klasyfikacji, porównujemy się z podstawowym (w niektórych meczach) ustawieniem reprezentacji olimpijskiej.

Aleksander Klak — Dariusz Adamczuk, Tomasz Lapiński, Marek Bajor, Marek Koźmiński — Marcin Jalocha, Tomasz Wieszczycki, Jerzy Brzączek, Piotr Świerczewski — Mirosław Waligóra, Ryszard Staniek.

Najwięcej piłkarzy w naszej klasyfikacji reprezentuje Górnik Zabrze (7), Stal Mielec (6), Wisła Kraków (6), Lechia Gdańsk (5), Lecha Poznań (6), Hutnik Kraków (3), Pogon Szczecin (3). Jest to pozytywny obraz, gdyż można było powiedzieć, że pod okiem doświadczonych szkoleniowców rozwój talentów będzie przebiegał prawidłowo, z pożytkiem dla polskiego futbolu.

**ZYGMUNT LENKIEWICZ
KAZIMIERZ OLESZEK**

Adres redakcji: Aleja Stanów Zjednoczonych 53, 01-028 Warszawa 44, pokój 525, centrala telefoniczna 12-28-10 do 48, czynna w godz. 8-16, nr telexu 816170.

Redaktor naczelny: Stefan Grzegorzak (tel. 10-60-93, tel. wew. 220). Zastępca redaktora naczelnego: Jerzy Lechowicki (tel. 13-52-65). Sekretarz redakcji: Roman Hurkowski (tel. 13-51-86). Krzysztof Nowiński (tel. 13-33-74).

Druk: RSW „Prasa-Książki-Ruch” Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Marszałkowska 3/5, 00-674 Warszawa, centrala telefoniczna 25-10-41.

Nr indeksu 30 870

Jednak w Zawiszy

Bramkarz Lublinianki, wychowanek tego klubu, ARKADIUSZ ONYSZKO jesienią ub. roku jakby zrezygnował z kariery piłkarskiej w Zawiszy Bydgoszcz. Powrócił do Lublina, trenował na Wianisławie z drużyną, którą opuścił i wydawało się nawet, że do Bydgoszczy już nie wróci. Stało się inaczej, Onyszko jednak wrócił do Zawiszy.

(c)

Wojskowi przed ligą

W zbliżających się rozgrywkach klasy makroregionalnej kibice Lublinianki nie zobaczą w bramce „wojskowych” reprezentanta Polski U-18 Arkadiusza Onyski. Ten wychowanek WKS po półrocznej „przeprychance” doszedł do porozumienia z bydgoskim Zawiszą i najprawdopodobniej tam właśnie kontynuować będzie swą karierę.

Junior Lubelski 4. 4.03.81. Dziennik Nr 45 8.03.81.

Wzrost ILLUSTRACJE
KURIER POLSKI
PONIEDZIAŁEK 22.03.81
4
MARCA
Lecji Kacimierza
JUTRO:
Adriana Fryderyka

Onyszko znów w Zawiszy

Zawisza - Olimpia 4:0 (2:0) przed ligowym startem

Za tydzień meczem z Olimpią w Poznaniu piłkarze bydgoskiego Zawiszy rozpoczną wiosenną rundę mistrzowskich spotkań. W ostatnim kontrolnym meczu bydgoscy 1-ligowcy zmierzyli się na swoim boisku z III-ligową Olimpią Elbląg.

Trudno na podstawie kontrolnego meczu z zespołem grającym dwie klasy niżej snuć jakiś horoskopy, mówić o istocie zwycięstwa, bezstronnie boisko, choć równe, było szerokie, a z upływem minut grzańcie. Kilka jednak zagrań zawodników było niezłych, a bramki padły z kład. W tym dwie (Jarosz, Berendt) strzelone zostały głową po dośrodkowaniach kolegów. Wygrał Zawisza 4:0

(2:0), zdobywając bramki w kolejności przez Arndta, Jarosza, Durda i Berendta.
Zawisza grał w składzie: Brończyk (Onyszko) - Szuffla, Falska, Jarosz (Wądkiewicz) - Rzepa, Straszewski, Forbes, Kwiatkowski, Durda, Kot, Modracki, Berendt, Arndt.
Skład Zawiszy z pierwszej połowy będzie i pewnością zestawieniem w jakim rozpoczną mecz w Poznaniu. Nie będą grali Kwiatkowski i Berendt, którzy odpoczywają za łóżka karteczki.

Niepoddzięk było pojawienie się w bramce Zawiszy Arkadiusza Onyski, młodego bramkarza i Lublina, o którego toczyły się prawdziwe boje między bydgoskami, a Lublinianką. Onyszko był zawodnikiem Zawiszy, ale wiele do powiedzenia mieli w tej sprawie rodzice, zważywszy iż jest jeszcze niepełnoletni. W jego sprawie odbyły się ostatnio spotkania w Warszawie na Wydziale Ober i Dyscypliny. Działacze tego gremium po wysłuchaniu obu stron, a także rodziców - stwierdzili iż młody piłkarz jest faktycznie zawodnikiem Zawiszy, a każda inna decyzja Komitetu Wykonawczego PZPN w jego sprawie byłaby niepotrzebnym protekstem.

Dozbrodź wrócić do spotkań działaczy Zawiszy i rodziców Onyski. Rodzice zgodzili się, aby ich pociecha pozostała w Bydgoszczy. A więc nie ma sprawy! Mam nadzieję, że już nie będzie. Zawisza będzie miał w swoim składzie najstarszego (Brończyk) i najmłodszego (Onyszko) bramkarzy. Do kogo należy przypisać przewidywać nie trudno, ale kiedy na stałe nastąpi zmiana ról pozostaje przyszłość.

D.W. Nr 44 2. dec. 4.03.81.

A. Onyszko trenuje i gra w Zawiszy!

Od sierpnia ubr. utalentowany, reprezentacyjny bramkarz juniorów, ARKADIUSZ ONYSZKO, jest pełnoprawnym zawodnikiem bydgoskiego Zawiszy. Różne względy powodowały jednak, że w Bydgoszczy nie przebywał. Dział w wojskowym klubie temat i całą sprawę traktuje się jako niebyłą.
Ostatecznie po rozmowach na linii Lublinianka - rodzice zawodnika - PZPN - Zawisza, A. Onyszko od kilku dni przebywa razem z kolegami, pilnie trenuje, stanął już także między słupkami bramki w meczu kontrolnym z Olimpią Elbląg.

Odnosząc te fakty, mamy nadzieję, że pod okiem trenerów L. Szymonowicza i J. Rudnowa oraz korzystając z doświadczeń A. Brończyka, młody bramkarz będzie pełnowartościowym zawodnikiem.

(d)

dziennik sportowy

W sobotę start do rundy wiosennej

Niechby tak strzelali w lidze!

Piłkarze Zawiszy rozegrali w sobotę ostatni mecz sparingowy przed rewanżową rundą I ligi. Rywalem bydgoszczan była trzecioligowa Olimpia Elbląg. Wojskowi wygrali 4:0 (2:0). Zwycięskie bramki padły ze strzałów: Arndta, Jarosza, Durdy i Berendta. Bydgoszczanie posiadali przez cały mecz wyraźną przewagę.

Gospodarze rozpoczęli w składzie: Brończyk-Rzepa, Piasecka, Szuffla, Jarosz-Straszewski, Kwiatkowski Kot, Durda-Arndt.

Modracki. W drugiej części meczu Brończyka zmienił Onyszko, Jarosza-Wądkiewicz, Straszewskiego-Berendt i Modrackiego-Forbes.

Po meczu trener Leszek Szymonowicz powiedział: „W pierwszej części spotkania wystąpiliśmy w składzie, w którym najprawdopodobniej zagramy w sobotę w Poznaniu z Olimpią. Z gry mojej drużyny częściowo jestem zadowolony. Szkoda jedynie, że w poznańskim spotkaniu zabraknie Kwiatkowskiego. Jedziemy do Poznania w dobrych nastrojach. Nie chcemy meczu tego przegrać. Dobry początek daje bowiem swoisty luksus psychiczny na dalsze mecze mistrzowskie”.

(JOTES)

Siedem razy u siebie

Wiosenna, rewanżowa runda spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi zainaugurowana zostanie w najbliższą sobotę i niedzielę. Wiosną bydgoszczanie rozegrają siedem meczów na własnym boisku. Oto ich terminy:

- 17.III, godz. 11 Zawisza - Ruch (0:0), 30.III, godz. 11 Zawisza - Hutnik Kraków (1:0), 4.V, godz. 17 Zawisza - LKS (2:1), 18.V, godz. 17 Zawisza - Lech (2:2), 26.V, godz. 17 Zawisza - Legia (2:4), 9.VI, godz. 17 Zawisza - Śląsk (0:2), 19.VI, godz. 17 Zawisza - Motor (0:2). W nawiasach podaliśmy rezultaty meczów rozegranych w rundzie jesiennej.

(JOT)

Półka meczu Nr 13 : du. 26.03.91

Skapitulowali

Ciekawe jakich argumentów użył działacz Zawiszy Bydgoszcz, aby słamał trwający ponad pół roku upór polskiego Onytskiego. Radzie reprezentacji Polski Jugosłowian do lat 18 naj-

pierw wyraził na piśmie zgodę na wyjazd z tym klubie, ale bardzo szybko zmienił się z tego wycofał. Podsyłał Dział „sprawy Onytskiego” ułożył trenera reprezentacji - Wiktor Stasiuka, który liczy na dobre wysiłki Arkia w starających się w ramach eliminacyjnych do finałów ME do lat 18. (20)

WIOSNA 1991 • I LIGA • WIOSNA 1991 • I LIGA • WIOSNA 1991

<p>12 MARCA (środa) Polska — Finlandia</p> <p>17 MARCA Legia — Górnik (1:3) Hutnik — Wisła (1:1) Zagłębie S. — Stal (2:0) Zawisza — Ruch (0:0) LKS — Olimpia (0:1) Igiłopol — Motor (1:0) Lech — Zagłębie L. (1:2) GKS Katowice — Śląsk (1:1)</p> <p>20 MARCA (środa) Sampdoria — Legia (rewanż 1/4 PZP)</p> <p>24 MARCA Górnik — Wisła (1:1) Śląsk — Legia (1:3) Zagłębie L. — GKS Katowice (1:1) Motor — Lech (0:4) Olimpia — Igiłopol (2:2) Ruch — LKS (0:0) Stal — Zawisza (0:2) Hutnik — Zagłębie S. (2:0)</p> <p>27 MARCA (środa) Czechosłowacja — Polska</p> <p>31 MARCA Legia — Zagłębie L. (0:1) Górnik — Śląsk (4:1) Zawisza — Hutnik (1:4) LKS — Stal (2:1) Igiłopol — Ruch (1:1) Lech — Olimpia (2:3) GKS Katowice — Motor (1:0) Wisła — Zagłębie S. (4:2)</p> <p>3 KWIECIEŃ (środa) 1/4 Pucharu Polski</p> <p>7 KWIECIEŃ Śląsk — Wisła (0:3) Zagłębie L. — Górnik (2:2) Motor — Legia (1:0) Olimpia — GKS Katowice (1:3) Ruch — Lech (1:0) Stal — Igiłopol (1:1) Hutnik — LKS (0:0) Zagłębie S. — Zawisza (0:1)</p> <p>9 KWIECIEŃ (wtorek) Polska — Iran</p> <p>17 KWIECIEŃ (środa) Polska — Turcja (el. ME)</p>	<p>21 KWIECIEŃ Legia — Olimpia (0:0) Górnik — Motor (1:3) Śląsk — Zagłębie L. (1:2) LKS — Zagłębie S. (2:0) Igiłopol — Hutnik (1:1) Lech — Stal (0:0) GKS Katowice — Ruch (1:1) Wisła — Zawisza (0:0)</p> <p>23 KWIECIEŃ (środa) 1/4 Pucharu Polski — rewanż</p> <p>1 MAJA (środa) Irlandia — Polska (el. ME)</p> <p>3 MAJA Zagłębie L. — Wisła (1:1) Motor — Śląsk (1:2) Olimpia — Górnik (1:0) Ruch — Legia (0:2) Stal — GKS Katowice (0:1) Hutnik — Lech (2:0) Zagłębie S. — Igiłopol (0:3) Zawisza — LKS (2:1)</p> <p>8 MAJA (środa) 1/2 finału Pucharu Polski</p> <p>12 MAJA Legia — Stal (1:1) Górnik — Ruch (0:0) Śląsk — Olimpia (0:0) Motor — Zagłębie L. (0:2) Igiłopol — Zawisza (1:1) Lech — Zagłębie S. (0:1) GKS Katowice — Hutnik (0:0) Wisła — LKS (1:0)</p> <p>19 MAJA Motor — Wisła (1:1) Olimpia — Zagłębie L. (0:0) Ruch — Śląsk (2:1) Stal — Górnik (0:2) Hutnik — Legia (1:0) Zagłębie S. GKS Katowice (0:3) Zawisza — Lech (2:2) LKS — Igiłopol (1:1)</p> <p>22 MAJA (środa) Legia — Zagłębie S. (3:1) Górnik — Hutnik (0:2) Śląsk — Stal (1:3) Zagłębie L. — Ruch (1:0) Motor — Olimpia (2:0) Lech — LKS (0:1) GKS Katowice — Zawisza (1:0) Wisła — Igiłopol (0:1)</p>	<p>26 MAJA Olimpia — Wisła (0:0) Ruch — Motor (0:0) Stal — Zagłębie L. (2:3) Hutnik — Śląsk (0:2) Zagłębie S. — Górnik (0:3) Zawisza — Legia (2:4) LKS — GKS Katowice (0:2) Igiłopol — Lech (0:0)</p> <p>29 MAJA Polska — Włochy</p> <p>2 CZERWCA Legia — LKS (1:2) Górnik — Zawisza (3:0) Śląsk — Zagłębie S. (2:1) Zagłębie L. — Hutnik (0:3) Motor — Stal (0:1) Olimpia — Ruch (1:1) Igiłopol — GKS Katowice (0:1) Wisła — Lech (0:0)</p> <p>5 CZERWCA (środa) 1/2 finału Pucharu Polski — rewanż</p> <p>9 CZERWCA Ruch — Wisła (2:3) Stal — Olimpia (0:1) Hutnik — Motor (4:0) Zagłębie S. — Zagłębie L. (0:2) Zawisza — Śląsk (0:2) LKS — Górnik (0:2) Igiłopol — Legia (0:1) Lech — GKS Katowice (1:1)</p> <p>16 CZERWCA Legia — Lech (1:1) Górnik — Igiłopol (3:0) Śląsk — LKS (1:3) Zagłębie L. — Zawisza (1:2) Motor — Zagłębie S. (2:1) Olimpia — Hutnik (1:2) Ruch — Stal (2:0) Wisła — GKS Katowice (2:0)</p> <p>19 CZERWCA (środa) Stal — Wisła (0:3) Hutnik — Ruch (1:1) Zagłębie S. — Olimpia (3:4) Zawisza — Motor (0:2) LKS — Zagłębie L. (1:2) Igiłopol — Śląsk (1:2) Lech — Górnik (1:0) GKS Katowice — Legia (2:0)</p> <p>23 CZERWCA Finał Pucharu Polski</p>
---	--	---

Pr. sport. 4.04.91

REMIS I ZWYCIĘSTWO

DWA TOWARZYSKIE mecze międzypaństwowe rozegrała reprezentacja Polski do lat 18. W Dęblińcu i w Łukowie przedwzięciem podopiecznych trenera Wiktor Stasiuka była drużyna Zawiszczy.

Po bezbramkowym remisie w pierwszym spotkaniu, w którym biało-czerwoni zaskoczyli nieco rywali i nie wypełniali szkodliwych szkoleńców, w rewanżu Polacy zagraли bardzo mądrze i odnieśli zwycięstwo 2:0 (bramki — Krzysztof Bociek w 21 min. i Piotr Apryjas w 84). Goli mogło paść jeszcze więcej, ale skuteczność naszych zawodników pozostawiała wiele do życzenia. Trener Stasiuk był jednak zadowolony, także i kłowska publiczność nie zażądała braw dla piłkarzy, wśród których na szczególne wyróżnienie zasłużył Bociek ze Staffi Młocze. Tomasz Karasiński ze Stali Stalowa Wola, Marek Koloska z Ruchu Chorzów i Arkadiusz Dawonkowski z Agrykoli Warszawa.

Słowa pochwały należały się organizatorom z Dęblińca i Łukowa, którzy nadali obu meczom należytą oprawę (m.in. grała orkiestra wojskowa, a piłkę na murawę zrzucono z balonu).

Spotkania, które były sprawdzianem przed czekającym nas zespołem eliminacyjnym meczem MK z Irlandią (15.5 w Warszawie, na stadionie Hutnika), obserwowali przez PZPN — Nasimierz Górski oraz trenerzy Ryszard Kulasa i Andrzej Zielenka.

RAF



NIE SKŁADAM BRONI

— Jak onje się piłkarz, który przed miesiącem skończył czterdzieści lat?
— Wspaniale i nie rezygnuję z dalszej gry w ekstraklasie — odpowiada ANDRZEJ BRONCZYK. — Piłka nożna to przecież mój zawód, a ponadto nie wyobrażam sobie innego zajęcia niż

3

KRZYSZTOF MĘTRAK

...nieodłącznym wyrobkiem z korych nie było...
...długo pamięta tenże porzek reprezentacji w...
...1976 roku?
...Za wszystkie szczepione chwile, jakie nam...
...zaufano, że „serduszo” (jak mawiał Łan-...
...reż) i za zawsze przegrane słowa „miałeś dla...
...Kazimierzem Góreckim, w 19-lecie urodzin...
...Kazimierzem Wielkim, naszemu piłkarzowi...
...kręta, że zostawił Polskę futbolową mawo-...
...na, a stała się na powrót drewniana.

WOJSKOWY KLUB SPORTOWY ZAWISZA

BYDGÓSZCZ, 85-915, ul. Gdańska 163, tel. — 41-59-09, 29-35-21, stadion tamże (pol. 45 000). Prezes — Józef Caputa, sekretarz generalny — Piotr Bierwagen, przewodniczący sekcji — Zbigniew Cieślński, kierownik sekcji — Bogdan Bąbolewski, kierownik drużyny — Krzysztof Drzewiecki, lekarz — Zbigniew Banaszkiewicz, odnowa — Marek Czerniawski, trener — Leszek Szymonowicz, II trener — Jan Rudnow.

Andrzej Brończyk (51), Robert Matuszewski (68), Arkadiusz Onytsko (73), Mirosław Mazur (71), Dariusz Fortuna (72), Maciej Bierwagen (66), Franciszek Jarosz (62), Adam Kwaśniewski (58), Dariusz Kołacki (74), Tomasz Suflika (70), Dariusz Pasieka (65), Mirosław Rzepa (66), Grzegorz Wódkiewicz (71), Krzysztof Arndt (64), Krzysztof Berent (71), Dariusz Durda (66), Jacek Kot (66), Mariusz Modracki (63), Paweł Straszewski (62), Dariusz Porbes (72), Radosław Marut (73), Mariusz Kolodziejki (72), Grzegorz Kwiatkowski (60).

ODSZEDŁ: Piotr Pachowski (71) — i...
PREZYBILI: Mazur z rezerw, Fortuna z Kuja-wiaka Włocławek, Kołacki z Górnika Konin, Suflika z BKS Bydgoszcz.

Przebieg spotkania 19 75 16. maj 1991

POLSKA — IRLANDIA 5:0 (U-18)

LEKCJA POLSKIEGO

PROWADZĄCY reprezentację Polski juniorów do lat 18, trener Stasiuk nie na darmo nosi imię Wiktor... Jego piłkarze w eliminacjach zwyciężają na zawołanie. Po wygranych ze Szkocją i Irlandią Północną w środę 15 maja nasze Orliki rozgromiły swych rówieśników z Irlandii 5:0! Doprawdy serce rosło i cieszyła się dusza, kiedy patrzyło się na cudowne bramki Sławomira Wojciechowskiego, wspaniałe akcje Andrzeja Sazonowicza... Ale po kolei.

Nasi rozpoczęli tak jak powinni, czyli uważnie, spokojnie rozgrywali piłkę i atakowali, atakowali... W trzeciej minucie po składnej akcji Andrzej Sazonowicz strzelił zza pola karnego, ale piłka trafiła w słupek. 7 minuty później szybki rajd Piotra Apryjasa na prawym skrzydle. Dokładne dośrodkowanie i Sazonowicz, wykorzystując błąd stoperów Irlandii, z wielkim spokojem pokonuje bramkarza gości. Legionista chyba wystraszony nerwy i stresy zostawił w szatni, bo kiedy miał celnie uderzyć, robił to naprawdę z dużym luzem i spokojem. Podobnie zachował się w 25 minucie, kiedy strzelił drugiego gola. Ograł obrońców, posadził bramkarza na ... i pewnie posłał piłkę do siatki.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

POLSKA — IRLANDIA 5:0

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Nasi wraz z objęciem prowadzenia, jakby stracili koncepcję gry. Wdali się w bijatykę piłkarską z twardo walczącymi Irlandczykami. Po co im to było? Przecież mogli nadal robić swoje i padłyby następne gole.

Schodzący do szatni na przerwe asystent Stasiuka — Józef Łobocki kręcił głową ze złością: „Po co oni tak się z nimi szarpali? Wystarczy grać swoje i będzie dobrze...”. Łobocki miał rację, Stasiuk pewno to przekazał piłkarzom, a ci ostatni wzięli to do serca.

Drugie 45 minut to znakomita, mądra gra naszych. Piękne podania i strzały. Zwłaszcza ten z 25 metrów (tzw. wojny) Wojciechowskiego. Młody Gdańszczanin zrobił to z maestrią wielkich piłkarzy. Momentami Wyspiarze byli bezradni wobec wszystkich, słabych ataków Polaków. Nazwym wiele wychodziła indywidualne akcje (drugi gol Wojciechowskiego i Sazonowicza na 4:0), walczyli ambitnie (wzbity zabobrońcy Adama Ledwonia), a całość uzupełnił bardzo nerwny bramkarz — Arkadiusz Onyszko.

Jak to miło napisać, że piłkarze Irlandii nie mieli nic do powiedzenia w konfrontacji z Polakami...

Janusz Basalaś

1. Polska	3	6:0	9-0
2. Irlandia	4	6:2	7-7
3. Szkocja	4	1:7	2-6
4. Irlandia Płn.	3	1:5	0-3

POLSKA — IRLANDIA

5:0 (1:0) (do lat 18)

Bramki: Sazonowicz 5 i 85, Wojciechowski 55 i 70, Cicho 89. Sędziował Eric Blareau (Belgia). Widzów 1000.

POLSKA: Onyszko — Ledwoń, Sangowski, Kalańczyk, Jackiewicz — Biskup, Wojciechowski (73 Róg), Przysła, Chańko — Apryjas (66 Cicho), Sazonowicz.

IRLANDIA: Colgan — Sweeney, Smith (70 Green), Carr, Barry — Stephenson, Kenny, Wilson, Hanrahan (62 Dufiy) — Kelly, O'Connell.

Złote kartki: Wilson, Kenny.